

**Protokół nr XIII**  
**sesji Rady Powiatu Międzyrzeckiego**  
**z dnia 23 października 2015 r.**

**Przewodniczący Rady Powiatu Jarosław Szalata** rozpoczął obrady o godz.15.00 w Starostwie Powiatowym w Międzyrzecczu. Obecnych radnych 14 (lista obecności w załączeniu). Przywitał wszystkich gości, Starostę, Wicestarostę, Sekretarza oraz radnych. **Przewodniczący** poinformował, że w dniu wczorajszym wpłynął wniosek radnych o zwołanie sesji w trybie natychmiastowym, w związku z czym, sesja nr XIII odbywa się teraz, a nie jak pierwotnie zaplanowano 28 października. Pod wnioskiem podpisali się radni: Zbigniew Świątek, Ferdynand Sańko, Jerzy Kuźmicz, Grzegorz Mrowicki, Jarosław Soroka, Ewa Chwirot. **Przewodniczący** powiedział, że zgodnie z ustawą o samorządzie powiatowym powinien zwołać wniosek w ciągu siedmiu dni. Wniosek został złożony z pewnymi naruszeniami prawnymi, natomiast został złożony w ważnej sprawie. **Przewodniczący** dodał, że to spotkanie jest na pewno wszystkim bardzo potrzebne, a sesja odbywa się teraz po to, żeby radni mieli pełny obraz sytuacji, która w tej chwili panuje w szpitalach w Skwierzynie i Międzyrzecczu. **Przewodniczący** powiedział, że do proponowanego porządku obrad nie dołączono żadnych projektów uchwał, przedstawia się on następująco:

1. Otwarcie sesji.
2. Stwierdzenie kworum.
3. Funkcjonowanie zespołów ratownictwa medycznego na terenie Powiatu Międzyrzeckiego.
4. Zakończenie sesji.

**Przewodniczący Rady Powiatu** powiedział, że żadne inne dodatkowe materiały nie zostały do wniosku dołączone, w związku z czym to spotkanie ogranicza się do funkcjonowania zespołów ratownictwa medycznego. **Przewodniczący** poinformował, że przed sesją odbyło się spotkanie z prezesami obu spółek w którym uczestniczył Starosta oraz Burmistrz Skwierzyny.

**Radny Jerzy Kuźmicz** zaproponował rozszerzenie porządku obrad o dyskusję, żeby radni również mogli się w tym temacie wypowiedzieć.

**Przewodniczący Rady Powiatu** powiedział, że przychylił się do wniosku radnych i zwołał sesję ale niczego nie może samorzutnie zmieniać. Radni zawnioskowali o taki porządek obrad dlatego takie punkty zostały zamieszczone. **Przewodniczący** powiedział, że jego zdaniem punkt dotyczący ratownictwa medycznego jest punktem dość szerokim i te wszystkie rzeczy w nim się zmieszczą.

**Radny Jerzy Kuźmicz** powiedział, że chciałby, żeby to był wniosek formalny o rozszerzenie porządku obrad.

**Przewodniczący Rady Powiatu** powiedział, że przygotował porządek obrad zgodnie z tym co radni napisali we wniosku. Poprosił radnego o doprecyzowanie o jaki wniosek chodzi.

**Radny Jerzy Kuźmicz** złożył wniosek o rozszerzenie porządku obrad o dyskusję i opinię Rady w tym temacie.

**Przewodniczący Rady Powiatu** powiedział, że dyskusja jest możliwa w każdym punkcie sesji i nie ma potrzeby, żeby to zapisywać ponieważ każdy ma prawo głosu.

Więcej uwag nie było. Następnie **Przewodniczący** przekazał głos **Staroście**.

**Starosta** powiedział, że nie będzie w szczegółach omawiał ratownictwa medycznego w powiecie międzyrzeckim ponieważ spotka się z zarzutem, że ma za małą wiedzę i rzeczywiście, ma za małą wiedzę. Zaproponował, żeby udzielić głosu prezesom spółek ze Skwierzyny i Międzyrzecza. Na spotkaniu przed sesją każda ze stron przedstawiła swoje argumenty. Powiedział, że zarzewiem było podjęcie uchwały przez radę nadzorczą szpitala w Międzyrzeczu o wypowiedzenie umowy na ratownictwo medyczne gdzie szpital w Skwierzynie jest podwykonawcą. Spotkanie odbyło się na wniosek Burmistrza Lesława Hołowni. Uzgodniono, że następne rozmowy zostaną przeprowadzone w przyszły piątek. **Starosta** dodał, że żadne wiążące decyzje nie zapadły. Zapewnił, że nie niszczy szpitala w Skwierzynie i nie jest Starostą Międzyrzecza tylko całego powiatu. Nigdy też nie używał argumentu, że szpital w Skwierzynie jest niepotrzebny. Często natomiast podnosił, że oba szpitale w czterech podstawowych oddziałach konkurują ze sobą i niedostatek z tego powodu cierpi i jeden i drugi szpital. **Starosta** powiedział, że odbył szereg spotkań z przedstawicielami spółki skwierzynskiej, żeby tam gdzie to możliwe nie konkurować ale niestety te rozmowy są trudne.

**Prezes Grupy Nowy Szpital Marcin Szulwiński** powiedział, że od samego początku funkcjonowania jest trudno dlatego, że ta branża jest niedofinansowana, co oznacza, że wszystkim jest bardzo trudno. Z poprzednim dyrektorem szpitala w Międzyrzeczu można było się spotkać, porozmawiać i traktowano się z szacunkiem, zrozumieniem. Stało się natomiast tak, że w poniedziałek przy przekazaniu nowej karetki dla Skwierzyny doszły słuchy o potajemnych działaniach mających na celu odebranie Skwierzynie kontraktu na karetki. Poproszono Burmistrza Skwierzyny o wsparcie i rzeczywiście okazało się, że szpital w Międzyrzeczu szykuje się do agresywnego, wrogiego i bezprawnego odebrania Skwierzynie umowy na podwykonawstwo dwóch karetek funkcjonujących w Skwierzynie. Zrobiono to w taki sposób, że zostały zarejestrowane miejsca stacjonowania dwóch karetek, dwie karetki zostały załatwione. Wynajęte zostało miejsce, złożone zostały pisma do Wojewody o tym, że będą dwie nowe karetki i do NFZ o zgodę na zmianę potencjału. Prezes powiedział, że nikt ich o tym nie informował, a tak się postępuje. Stwierdził, że jeżeli działa się dla dobra mieszkańców to nie można akceptować takich nieuczciwych zachowań. Zaapelował do radnych, żeby spowodowali cofnięcie tej decyzji a szpitale mogły uczciwie konkurować o pacjenta.

**Prezes Szpitala Międzyrzeckiego Kamil Jakubowski** powiedział, że ostateczne decyzje nie zostały jeszcze podjęte. Rozważana jest natomiast możliwość wypowiedzenia umowy na podwykonawstwo dla szpitala w Skwierzynie. Argumenty są powszechnie znane i zostały opublikowane na stronie telewizji. Powiedział, że rozmowy będą nadal prowadzone i oczekuje na propozycje ze strony Skwierzyny.

**Przewodniczący Rady** poprosił Prezesa Szpitala Międzyrzeckiego o przybliżenie informacji o jakie argumenty chodzi ponieważ nie wszyscy je znają.

**Prezes Szpitala Międzyrzeckiego** powiedział, że od początku współpracy nie ma regularnego przekazywania danych o aktualnym stanie potencjału wykonanego umowy na podwykonawstwo, a jest to obowiązkowe ponieważ takie dane trzeba przekazywać do NFZ. Uniemożliwiono również weryfikację tych danych osobom, które pojechały do Skwierzyny, nie wiadomo z jakich przyczyn. Nie stosowano się do przepisów obowiązujących co do zaleceń dyspozytorów ratownictwa medycznego. Nieuzasadnione było również oddalenie się karetki od miejsca stacjonowania.

**Prezes Zarządu szpitala w Skwierzynie Zbigniew Beneda** powiedział, że jest na stanowisku od sierpnia zeszłego roku i starał się nawiązać dobry kontakt i współpracę ze szpitalem międzyrzeckim. Problemy są w każdym szpitalu ale trzeba się starać je rozwiązywać nie poprzez wychodzenie do mediów, NFZ czy kogokolwiek tylko przekazywano problemy do Prezesa szpitala międzyrzeckiego starając się na normalnych zasadach je rozwiązać. Cały czas wykazywano dobrą intencję i dobrą wolę. Niestety, od kilku miesięcy zauważono, że jest polowanie na ratownictwo medyczne w Skwierzynie. Problem powstał, kiedy rzeczywiście karetka oddaliła się od miejsca stacjonowania bez powiadomienia dyspozytora. Wyjaśnienia zostały złożone, a pracownicy tłumaczyli je problemem z kołem i, że wyjechali do warsztatu. Karetka była zresztą cały czas do dyspozycji, poza tym była też druga, dlatego nie było żadnego problemu jeżeli chodzi o zabezpieczenie pacjentów. W stosunku do ratownika wyciągnięto konsekwencje rozwiązując z nim umowę pomimo, że był to jeden z najlepszych ratowników. Ze zdumieniem otrzymano informację, że NFZ naliczył karę wykonawcy umowy - szpitalowi w Międzyrzeczu. Prezes powiedział, że otrzymano to zawiadomienie o karze z dużym opóźnieniem i praktycznie były tylko dwa dni na ustosunkowanie się. Do dzisiaj nie wiadomo, czy to odwołanie szpital międzyrzecki przesłał do NFZ, a było to trzy miesiące temu. Kilka dni temu otrzymano informację, że kara została podtrzymana i jeżeli Skwierzyna nie zapłaci to szpital międzyrzecki potrąci ją z zobowiązań za ratownictwo medyczne. Prezes powiedział, że to nie jest dobra współpraca i nie tak to powinno się odbywać. NFZ nie udzielił Skwierzynie żadnych informacji ponieważ udziela ją tylko stronie umowy, czyli szpitalowi międzyrzeckiemu. Zrobiono natomiast wystąpienie o udostępnienie informacji ale jak dotąd jej nie otrzymano. Prezes poinformował, że zaproszono przedstawicieli NFZ na spotkanie do szpitala w Skwierzynie ale otrzymano pismo, że nie mogą przybyć na to spotkanie, a problemy oba szpitale powinny rozwiązać między sobą. Nie ma żadnych powodów ani przyczyn po stronie NFZ, które dawałyby podstawy do rozwiązania umowy. Dodał, że chodzi o przetrwanie szpitala w Skwierzynie a utrata kontraktu, poza aspektem biznesowym, spowoduje przewożenie pacjentów do szpitala w Międzyrzeczu na co są przykłady. Działanie, które oburzyło wszystkich ze Skwierzyny spowodowane było działaniem za plecami, nieformalnie. Taka sytuacja mogłaby spowodować, że pracownicy szpitala ze Skwierzyny z dnia na dzień byliby pozbawieni pracy. Wszystko zależy od tego jak się szpitalem zarządza. Skwierzyna ma dwa razy mniejszy kontrakt i kosztem ludzi, kosztem wyrzeczeń ten szpital się bilansuje. Prezes powiedział, że przypuszcza, że w szpitalu międzyrzeckim wyniki są gorsze. Powiedział, że nie ma walki o kontrakt Międzyrzecza ani, żeby coś komuś zabrać tylko współpracować na tych polach, gdzie jest to możliwe.

**Przewodniczący Rady** poprosił, żeby w swoich wypowiedziach nie budować muru niechęci. To naprawdę nie ma znaczenia kto gdzie mieszka. Radni powiatowi muszą myśleć kategoriami całego powiatu. Spotkano się po to, żeby uzyskać wiedzę na temat aktualnej sytuacji ponieważ do zajęcia stanowiska potrzebna jest wiedza.

**Wiceprzewodniczący Rady Mieczysław Kuryś** poprosił o informację dotyczącą utrudniania dostępu do informacji i przekazywania danych. Zapytał na czym polega zawarta umowa. Czy jest ona bezterminowa, czy przedłużana?

**Przewodnicząca Rady Miejskiej w Skwierzynie Zofia Zawłocka** poprosiła o umożliwienie przedstawienia stanowiska Rady Miejskiej w tej sprawie.

**Przewodniczący Rady Powiatu** poinformował, że wszyscy radni powiatowi otrzymali to stanowisko i zapoznali się z nim, ale jeżeli chce je odczytać to może to teraz zrobić.

**Przewodnicząca Rady Miejskiej w Skwierzynie** odczytała stanowisko Rady Miejskiej (stanowisko w załączeniu do protokołu). Powiedziała, że podczas wczorajszej sesji Rady Miejskiej padło niepokojące zdanie, czy Skwierzyna jest potrzebna powiatowi, bo może Skwierzynie będzie bliżej do powiatu gorzowskiego?

**Prezes Zarządu szpitala w Skwierzynie** przeprosił za emocje w swoich wypowiedziach ale jak w perspektywie ma się takie niespodzianki to trudno tych emocji się pozbyć. Powiedział, że jako podwykonawca przekazują wszystkie informacje o które szpital międzyrzecki prosi. Jeżeli wpływa jakaś sprawa kierowana na piśmie to reakcja jest natychmiastowa i trochę jest to szukanie dziury w całym. Powołano koordynatora, czego nie było wcześniej, który ma nadzorować pracę ratowników. Co do umowy o podwykonawstwo to jest ona tak skonstruowana, że nie za bardzo jest możliwość jej rozwiązania ponieważ wiąże się to z olbrzymimi karami. Prawnie umowa obowiązuje na dwa okresy kontraktowania. Powiedział, że trzeba rozmawiać ale nie z pozycji siły. Z punktu widzenia pacjenta taka sytuacja w powiecie jest idealna i z tego powinno się cieszyć, a nie próbować to zburzyć.

**Przewodniczący Rady Powiatu** powiedział, że pozycja podwykonawcy zawsze będzie budziła stresy i negatywne emocje. Poprosił o konkretne informacje ile wynosi okres kontraktowy.

**Wiceprzewodniczący Rady Mieczysław Kuryś** zapytał jaka jest data, do kiedy szpitale mają zawartą umowę?

**Prezes Zarządu szpitala w Skwierzynie** powiedział, że umowa nie jest określona datą.

**Prezes szpitala międzyrzeckiego** powiedział, że każda umowa jest określona datą. Szpital międzyrzecki posiada umowę z NFZ na świadczenie usług ratownictwa medycznego do 30 czerwca 2016 r. Po tym terminie powinien być przeprowadzony konkurs na nowe świadczenia usług. Między szpitalem w Międzyrzeczu i Skwierzynie jest to umowa na dwa kontrakty. Należy rozważyć co to są dwie umowy kontraktowe. Dwie umowy kontraktowe, według przepisów prawa, można interpretować dwojako: umowa podobna, gdzie każdy do niej aneks jest wydłużeniem umowy i to jest kolejny okres kontraktowy lub można to zawrzeć w formie jednej umowy łącznie z aneksami plus druga umowa łącznie z aneksami.

**Radny Ferdynand Sańko** powiedział, że chciałby, żeby dalej Skwierzyna miała podwykonawstwo i żeby szpital istniał. Powiedział, że jako członek Zarządu nie wiedział pewnych rzeczy, których nie wiedział również Starosta. Chodzi o to, że udało się dotrzeć do informacji, że karetki, które stacjonowały w szpitalu w Skwierzynie mają już wykupione nowe miejsca w Skwierzynie, czyli jest całkowita dezinformacja. Zaaapelował, żeby wycofać

się z tego wszystkiego co się stało. Szpital w Skwierzynie funkcjonuje od lat i jest bardzo ważny tym bardziej, że w perspektywie będą tam stacjonowały wojska amerykańskie.

**Prezes szpitala międzyrzeckiego** powiedział, że wojska NATO mają swój szpital i na pewno nie będzie ich obsługiwał szpital w Skwierzynie. Odpowiedział na zarzut, że pacjenci będą wożeni poza Skwierzynę przypominając, że Skwierzyna ma trzy oddziały. Wszyscy, którzy mają inne schorzenia będą transportowani do innych szpitali.

**Radny Jerzy Kuźmicz** zapytał Prezesa szpitala międzyrzeckiego czy zna dokument NFZ, 64 strony, księga rejestrowa nr 4065 oznaczenie W-08, gdzie na stronie 63 i 64 jest wskazane pismo, gdzie jest napisany adres 26 października 2015 roku ul. Roosevelta 24. Udostępnił wszystkim radnym ulotkę ze zdjęciem, a także zarządowi szpitala w Skwierzynie. Zapytał skąd się to znalazło w tym dokumencie.

**Prezes szpitala międzyrzeckiego** odpowiedział, że szpital w Międzyrzeczu i Skwierzynie w tej chwili rozmawia. W chwili, kiedy dwie strony nie dojdą do porozumienia, a szpital w Międzyrzeczu będzie zmuszony funkcjonować w innym miejscu wskazuje to miejsce jako spełniające wymogi dla ratownictwa medycznego pod ewentualne przyszłe ratownictwo medyczne.

**Radny Zbigniew Świątek** zapytał Starostę czy ma pełne zaufanie do Dyrektora Jakubowskiego bo skoro podjął takie działanie informując Wojewodę, NFZ o tym, że z dniem 26 będą funkcjonować w zupełnie innym miejscu, bez wiedzy Zarządu to wydaje mu się, że to jest bardzo ciekawa sytuacja. Powiedział, że kilka miesięcy temu na Komisji Budżetu, której jest członkiem zadał pytanie Staroście w sprawie funkcjonowania i sytuacji finansowej szpitala oraz czy rzeczywiście Dyrektor Jakubowski radzi sobie z zarządzaniem szpitalem. Starosta udzielił odpowiedzi, że jak najbardziej, sytuacja finansowa jest dobra, Dyrektor wykonuje obowiązki bez zarzutu. Radny powiedział, że do wczoraj był spokojny ale po sesji Rady Gminy i spotkaniu w szpitalu jest całkowicie zaniepokojony. Jego zdaniem Dyrektor Jakubowski nie radzi sobie właściwie w zarządzaniu szpitalem. Z nieoficjalnych informacji wynika, że szpital ma długi około miliona złotych. Rada dołożyła już w tym roku milion do tego szpitala nie mówiąc o poręczonym kredycie, obligacjach itd. Zapytał Starostę czy Dyrektor spełnia swoją rolę właściwie. Skierował się następnie do radnych, żeby byli radnymi powiatowymi i zadbali również o interes mieszkańców Skwierzyny, a nie szpitala międzyrzeckiego i mieszkańców Międzyrzecza. Radny dodał, że jego wniosek jest jasny i w trybie jak najszybszym prosi o odwołanie ze stanowiska Dyrektora. Myśli, że to nie będzie tylko jego wniosek ale większości obecnych radnych. Te działania, ta wojna nikomu nie służy.

**Przewodniczący Rady Powiatu** sprostował, że pan Kamil Jakubowski jest Prezesem Spółki Szpital Międzyrzecki a nie Dyrektorem. Sytuacja w której szpital jest spółką jest inna ale wyjaśni to Starosta.

**Starosta** odpowiedział, że ma zaufanie do Prezesa Jakubowskiego. Sytuacja szpitala jest monitorowana przez Zarząd na bieżąco i znane są sytuacje w których szpital się znajduje.

**Przewodniczący Rady Powiatu** przypomniał, że na najbliższej sesji w planie pracy Rady Powiatu jest analiza sytuacji finansowej, gospodarczej i administracyjnej szpitala w Międzyrzeczu. Będzie więc okazja, żeby bardzo dokładnie przyjrzeć się sytuacji szpitala.

**Starosta** powiedział, że to, że Zarząd Powiatu wyrażony uchwałami Rady Powiatu pomaga finansowo szpitalowi w Międzyrzeczu jest zupełnie oczywiste. Szpital jest spółką ze stu procentowym udziałem Powiatu. Przy przekształcaniu szpitala w spółkę prawa handlowego robiono to po to, żeby odzyskać kredyt na restrukturyzację szpitala zaciągnięty w połowie lat dwutysięcznych. Odzyskano z Ministerstwa Finansów osiem i pół miliona co pozwoliło spłacić kredyt restrukturyzacyjny. Tym niemniej w momencie przekształcenia spółka pozostała z długami po SP ZOZ. Powiedział, że w momencie przekazywania szpitala skwierzyńskiego w 2001 roku dla Gminy Skwierzyna dług tego szpitala wynosił około trzech milionów złotych. W rozmowach dotyczących przekazania szpitala dla Gminy Skwierzyna ustalono i dotrzymano tego, że Powiat zaciągnął półtora miliona kredytu, a więc podzielono się na pół z Gminą. Podkreślił, że jest sytuacja tego rodzaju, że dwa szpitale konkurujące ze sobą klepią biedę. Nigdy natomiast nie powiedział, że dąży do likwidacji szpitala w Skwierzynie. Radnemu Świątkowi odpowiedział, że Zarząd monitoruje sytuację szpitala często i nie ma powodów do przyjmowania wniosku o odwołanie Prezesa.

**Radny Zbigniew Świątek** przeprosił za pomyłkę ponieważ poprzednio w szpitalu międzyrzeckim był dyrektor. Starosta natomiast nie odpowiedział jak to się stało, że bez jego wiedzy Prezes informuje NFZ oraz Wojewodę o zmianie sytuacji jeśli chodzi o ratownictwo medyczne w powiecie międzyrzeckim.

**Starosta** odpowiedział, że Prezes informował go, że będzie podejmował takie działania ale nie wiedział, że to już się dzieje. Powiedział, że wpłynęło to do niego w środę, po czym rozmawiał z Burmistrzem Skwierzyny i dzisiejsze spotkanie doszło do skutku. Będzie jeszcze następne spotkanie ponieważ jak jest problem to trzeba rozmawiać.

**Burmistrz Skwierzyny** powiedział, że nie ma jego zgody na takie działania. Zgoda na podwykonawstwo przez szpital skwierzyński była przez cztery lata, były w tym czasie problemy, spory ale podczas spotkań dało się to rozwiązać. Wyraził nadzieję, że ten problem również da się rozwiązać. Obecna sytuacja zaszła już za daleko, a stracić na tym mogą wszyscy. Tak być nie może bo to jest nieuczciwe. Nie ma powodu, żeby tą umowę wygasić. Nikt nie ma prawa zabierać ludziom pracy, to jest niesprawiedliwe i bez powodu. Zaaapelował, żeby wspólnie rozmawiać o przyszłości szpitali.

**Przewodniczący Rady Powiatu** powiedział, że dzisiejsze spotkanie jest przykładem na to, że jak najbardziej powiat chce rozmawiać, wymieniać się wiedzą i poglądami.

**Radna Beata Kwiatkowska** powiedziała, że radni reprezentują interesy całego powiatu. Dla radnych najważniejsze jest czy ludzie w powiecie nie tracą pracy. Powiedziała, że jej zdaniem Prezesi szpitali powinni ze sobą lepiej współpracować, a to co jest dzisiaj to skutek pewnego zaniedbania ze strony obu panów. Poprosiła, żeby nie wciągać radnych w rozgrywki między prezesami. Jakies problemy w szpitalu w Skwierzynie też są skoro protestują w nim pielęgniarki. Radnych interesuje również to, żeby mieszkańcy powiatu mieli zapewnioną opiekę medyczną i dlatego szpital międzyrzecki i skwierzyński stanowi bardzo cenną wartość. Zaaapelowała do prezesów, żeby jednak częściej ze sobą rozmawiali i lepiej współpracowali.

**Radny Grzegorz Mrowicki** powiedział, że chciałby przeprosić radnych za tryb zwołania sesji i za wytyczenie godziny spotkania. Wynikała ona z tego, że otrzymano informację, że o godz.13.00 będą jeszcze prowadzone rozmowy. To spotkanie jest dlatego, że w poniedziałek rozmawiano by o czymś co już nastąpiło. Jeżeli mówi się o dialogu to powinien on być prowadzony przez dwie strony. Mówiono dużo o opiece i pacjentach ale

przecież szpital w Skwierzynie to ponad 80 miejsc pracy. W poniedziałek 13 pracowników szpitala straciło by pracę. Zaapelował, żeby ten dialog trwał nadal. Radni nie wyobrażają sobie, żeby nie było ratownictwa medycznego w Skwierzynie.

**Radny Zbigniew Smejliś** powiedział, że to nie pierwszy przypadek, gdzie radni dowiadują się z ulicy co się dzieje w powiecie. Zapytał dlaczego radni dowiadują się o tym ostatni? Radny stwierdził, że to Starosta i Zarząd odpowiadają za daną sytuację. Powiedział, że inicjatorem rozmów powinien być Starosta i podjąć rozmowy w szerokim gronie ustalając stanowisko. Gdyby to było przejrzyste i jasne to takiej sytuacji by dzisiaj nie było. Sytuacja jest trudna ale trzeba rozmawiać.

**Przewodniczący Rady Powiatu** poinformował, że najbliższe spotkanie odbędzie się w piątek o godz.13.00 na wniosek Burmistrza. Dodał, że najbliższa sesja zaplanowana jest na środę. Podczas każdej sesji jest przedstawiana informacja Starosty z prac Zarządu także jego zdaniem ta informacja jest na pewno szeroka.

**Radny Krzysztof Marzec** powiedział, że potrzebna jest rozmowa. To jest początek informacji i przedłużanie dyskusji w tej chwili będzie nie do końca uzasadnione dlatego, że zebrani są nastawieni na wylewanie swoich żali, a najważniejsze jest w tej chwili załatwienie nabrzmiałego problemu. Żeby to nastąpiło, tak jak powiedziała radna Kwiatkowska, muszą porozmawiać ci, którzy są osobami decyzyjnymi, którzy mogą wypracować jakieś stanowiska i przedstawią je radnym. Dodał, że nie chciałby, żeby radni włączali się w lokalne patriotyzmy i szantaże, że po co nam powiat. Powiat powinien być spójny, łączący sześć gmin.

**Prezes szpitala międzyrzeckiego** poinformował, że wskazana data 26 października wynika z tego, że we wniosku do rejestru trzeba wskazać datę pierwotną, data końcowa nie jest określona. To nie jest tak, że jeżeli pojawi się w rozporządzeniu wojewody czy NFZ pierwotna data to od tej daty się rozpoczyna.

**Przewodniczący Rady Powiatu** powiedział, że rozmowa i zdobywanie wiedzy przez radnych nie odbywa się tylko na komisjach i sesjach. Każdy ma prawo w dowolnym czasie między sesjami pytać i zdobywać informację.

**Radna Ewa Chwirot** powiedziała, że jeżeli dwa szpitale walczą między sobą to odbija się to na pacjentach. Zaapelowała o współpracę między szpitalami i pozostawienie ratownictwa medycznego w Skwierzynie.

**Przewodniczący Rady Powiatu** poprosił o to, żeby prezesi rozmawiali ze sobą oraz Starostę o jak najszybszą informację o ustaleniach. Powiedział, że w poniedziałek odbędzie się wspólne posiedzenie dwóch komisji w szpitalu.

**Przewodnicząca Rady Miejskiej w Skwierzynie** skierowała się z prośbą do Rady Powiatu aby na najbliższej sesji rozważyć przyjęcie stanowiska w tej kwestii.

**Radny Jerzy Kuźmicz** powiedział, że jest dokument NFZ w którym jest wszystko napisane. Z dniem 26 października placówka zmienia swój adres. Poprosił o wyjaśnienie czy ten dokument w poniedziałek będzie obowiązywał, czy jest wiążący i czy pan Jakubowski złożył podwykonawcy pisemne wypowiedzenie.

**Prezes szpitala międzyrzeckiego** powiedział, że w każdym składanym wniosku, nawet jak się składa wniosek o rozpoczęcie działalności gospodarczej jest wpis do ewidencji. To, kiedy rozpocznie się działalność dla ewidencji nie ma znaczenia. Umowa najmu cały czas obowiązuje i tam jest termin wypowiedzenia. Jeżeli dojdzie do porozumienia ze szpitalem w Skwierzynie w tym momencie zostanie to zrealizowane.

**Radny Jerzy Kuźmicz** zapytał prezesa dlaczego nie rozmawiał z podwykonawcą o takich zdarzeniach, że od 26 chce rozwiązać współpracę. Radny stwierdził, że ten dokument jest wiążący, jest wszędzie dostępny. Zapytał dlaczego nie został powiadomiony Starosta, podwykonawcy?

**Prezes szpitala międzyrzeckiego** odpowiedział, że nie chce nikogo pouczać tylko stwierdza fakt. Podległe służby miały przeprowadzić proces rejestracji i ten proces przeprowadziły. Data 26 jest datą pierwotną, a nie jest datą ostateczną rozpoczęcia działalności. Poza tym zgodnie z kodeksem spółek handlowych decyzję podjęła Rada Nadzorcza i jako Prezes musi je wykonywać, chyba, że Rada Nadzorcza zmieni tą decyzję.

**Radny Zbigniew Świątek** zapytał czy informacje prostujące dotarły do Wojewody i do NFZ, czy podjęto takie działania czy też nie.

**Prezes szpitala międzyrzeckiego** odpowiedział, że w każdym wniosku trzeba złożyć datę pierwotną. Starosta poinformował już, że następne spotkanie odbędzie się w piątek. Do piątku karetki na pewno nigdzie nie pojedą. Jeżeli zostanie osiągnięte porozumienie to dopiero w tym momencie będzie wyrejestrowanie tych miejsc, które są zarejestrowane. Taka jest procedura.

**Radny Jerzy Kuźmicz** zapytał Starostę czemu nie miał tej wiedzy. Dyrektor w poniedziałek dostał uchwałę od swojej Rady i został zobligowany, żeby od 26 przenieść jednostkę. Są jakieś zamiary, podpisana została umowa.

**Prezes szpitala międzyrzeckiego** odpowiedział, że jeżeli dojdzie do porozumienia między szpitalami te adresy zostaną wykreślone. Zgodnie z obowiązującą procedurą, zarówno w rejestrze Wojewody jak i NFZ trzeba wskazać miejsce wykonywania tychże świadczeń. To miejsce zostało zaopiniowane przez służby Wojewody ale jeszcze nie zostało zaopiniowane przez służby NFZ. Jeżeli w piątek zostanie osiągnięte porozumienie to Starosta poinformuje o dalszych decyzjach.

**Radny Ferdynand Sańko** zapytał jaki jest warunek, żeby doszło do porozumienia.

**Prezes szpitala międzyrzeckiego** odpowiedział, że te warunki określano na dzisiejszym spotkaniu ale nie jest upoważniony do przedstawiania tych szczegółów.

**Starosta** poinformował, że dzisiejsze spotkanie skończyło się konkluzją, że w piątek odbędą się kolejne rozmowy. W międzyczasie zostanie zwołane zgromadzenie wspólników szpitala, która podejmie decyzję. Powiedział, że wymiana poglądów była mu też bardzo potrzebna bo przynajmniej można było wysłuchać argumentów obu stron.

**Przewodniczący Rady Powiatu** powiedział, że trzeba pamiętać o jednej rzeczy – to nie jest szpital ani Prezesa Jakubowskiego ani Starosty tylko spółka prawa handlowego. Obowiązują



procedury i jest to naprawdę skomplikowane. **Przewodniczący** zakończył obrady sesji o godz.16.45.

Protokołował

Przewodniczący Rady Powiatu

Jarosław Szalata